KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Stycznia.
ŚRODA.
ROK 1831.

№ 26.

WSPOMNIENIA.
Obrona Zygmunta III. przez Polaków w Sztokolmie 1594.

Wczoraj w Izbie Poselskiej przed połączeniem iej z Senatorską, Poseł *Jasiński* wniosł zaskarzenie przeciw Prezesowi Banku o to, że Janowi *Jezierskiemu* na assygnacją Xięcia *Lubeckiego* za koszta podróży do *Petersburga* 21,000 zł. wyliczyć kazał, lecz po wykazaniu, w zabranych głosach, przez Marszałka, tudzież *Jezierskiego* i samego Prezesa Banku *Ielskiego*, iż X. *Lubecki* przez były rząd temczasowy otwarty maiąc w Banku kredyt na 40,000 zł., otrzymał od tegoż wexel do Banku Petersburskiego na 21,000 zł., ale gdy w skutek przyaresztowania wszelkich funduszów Banku naszego przez rząd rossyjski, wypłata onego była odmówioną, summę powyższą wziął od Hr. *Jezierskiego*, daiąc upoważnienie do odebrania sobie takowej z Banku naszego, który do wykupna własnych wexli prawnie zaprotestowanych, iest obowiązany; zaskarzenie takowe znaczną większością odrzucone zostało. — W połączonych Izbach przystąpiono wprost do czytania wszystkich pism dyplomatycznych, z których najbardziej zajmowała korrespondencja byłego *Dyktatora* z gabinetem Petersbur: i list oraz 2 protokuły rozmowy Hr. *Jezierskiego* z *Cesarzem*. Z powodu tych ostatnich powstała dyskussja, w której dotknięty będąc nasz czci godny *Niemcewicz*, za szczególnem pozwoleniem Izb, publicznie się usprawiedliwiał z tego, dla czego X. *Lubeckiego* uważał za dobrego Polaka, i ufność w nim położył. To znowu dało powód *Lelewelowi* do przedstawienia Izbom wszystkich szczegółów, iakich był świadkiem, lub w których miał udział w czasie pobytu swego w byłym Rządzie temczasowym i pod Dyktaturą, szczególniej zaś objawił postępowanie w każdym ufność obudzaiące X. *Lubeckiego*. Były także mowy z powodu obwinienia *Jezierskiego* Jana, którego Izby za oczyszczonego z poczynionych mu przez Publiczność zarzutów uznały. W końcu posiedzenia Marszałek wniosł, iżby poleconem było Kommissji Sejmowym zaięcie się bezzwłoczne rozwinięciem proiektu Romana *Sołtyka* względem usunięcia od tronu Polskiego Dynastji w Rossji panuiącej, i uznania narodu Polskiego za niepodległy; wniosek ten z okrzykami zadowolenia zrazu przyięty, iuż nową dyskusją był zastąpiony, gdy w tem Deputowany *Wołowski* z zapałem wyrzekł: „iż wszystkie rozprawy są teraz niewczesne, porzucić ie trzeba, a wyłącznie się zaiąć najważniejszym przedmiotem, trzeba na groźną odezwę *Dybicza*, dać godną wielkiego narodu odpowiedź, to iest: uznać Polskę niepodległą, i tron za wakuiący ogłosić,” wyrazy te z uniesieniem słuchane, pożądany sprawiły skutek. *Ledóchowski Jan* ozwał się: „tak wprost wyrzeczmy, *nie ma Mikołaia*” a wszyscy iednomyślnie okrzyk ten powtórzyli; na żądanie wielu Członków, Sekretarz Senatu *Niemcewicz* spisał natychmiast Akt, którym w krótkich, lecz zwięzłych i pełnych mocy wyrazach, *tak upragniona niepodległość nasza iest uznana i tron zawakuiący ogłoszony i później oddany będzie temu którego naród Polski za godnego uzna.* Akt ten przez wszystkich obecnych Senatorów i Członków

Jzby Poselskiej, iak niemniej umyślnie w tym celu zaproszonego i z okrzykami radości powitanego Naczelnego Wodza, podpisany został. Tak więc wczorajsze obrady Sejmu policzyć należy do najważniejszych w dzieiach narodu Polskiego. Jeżeli kiedy to teraz wszystkie usiłowania Polacy w iedną połączyć powinni dążenie. *Do broni! do broni!* Lud zgromadzony przed zamkiem z zapałem pozdrawiał wychodzących Xcia *Czartoryskiego*, Marszałka *Ostrowskiego*, czcigodnego *Niemcewicza* i wielu Posłów winszuiąc im tej świętej iedności iaką się w tak ważnem dziele odznaczyli. Wieczorem oświecono domy stolicy.

Słychać, że od rządu Polskiego niezwłocznie wysłani będą Posłowie do dworów Europy.

Wolności pragnący Rossjanie! obyście wszyscy byli świadkami wspaniałego tryumfu iaki wczoraj stolica Polski obchodziła na cześć waszych ziomków, męczenników za wolność. Podobnego obchodu nie wskazują przeszłe dzieie, i tylko Lud dobiiaiący się o dzwignienie praw człowieka zdolny iest podobnie uczcić pamięć cnot obywatelskich. *Murawiew*, *Bestużew*, *Pestel*, *Ryljew i Kochowski* zapragnęgli widzieć Rossją wolną, niezabierać sąsiednie kraie, lecz wrócić Polakom ich własność, połączyć węzłem iedności wszystkie sławiańskie Ludy było ich wielkim zamiarem. Smiercią okupili tę świętą ofiarę, bez religijnego pogrzebu porzucono ich szanowne zwłoki; *Polacy* dopełnili miłego obowiązku uwięczaiąc ich popioły. Wczoraj o godzinie 10 przed południem z sali Uniwersyteckiej wyruszył świetny orszak. Niesiono na wezgłowiu szarfę z kolorów wolności; następowali Officerowie Polscy różnej broni, Wolni Strzelcy i Gwardyści Narodowi. XX. *Bazyljanie* poprzedzali trumnę niesioną na orężach, boki iej okrywały tarcze z napisami Jmion tych którym tę cześć oddawano, a wierzch zdobiły wieniec i trzech kolorów kokarda. Za trumną szli Członkowie *Towarzystwa Patryotycznego* i hufiec kwiatu Polskiej młodzieży, Gwardja Akademicka maiąc broń schyloną; wśród niej unosiła się Chorągiew obwiązana krepą czarną i ozdobna szarfą *Kościuszki.* Przy wyjściu orszaku miał mowę *Szyrma.* Adam *Gurowski* przemówił pod posągiem *Zygmunta*, od którego o kilkadziesiąt kroków w tej chwili Sejm obradował, w miejscu w którem przed tymże *Zygmuntem* upokorzeni stali *Carowie.* Następnie orszak zatrzymał się przed Kaplicą *Grecką*, gdzie miał mowę *Krępowiecki.* Szedł orszak dalej, przed Kościołem *Bazyljanów* odśpiewano żałobne hymny. Zatrzymano się przed *Arsenałem* iako miejscem pamiętnem w nocy 29 Listopada. Tu miał mowę młody Stan: *Kozmian.* Cały orszak udał się na *Leszno*, a przed Klasztorem *Karmelitów* w którym gorliwi Polacy przez długi czas doznawali męczarni, wymownie *Mejzner* przedstawił cnoty męczenników wolności. Następnie orszak szedł ulicami Orlą, Elektoralną, Senatorską, Wierzbową, zatrzymał się na *Saskim* dziedzińcu, gdzie przemówił patryotycznie Fran: *Grzymała.* Wrócono do pałacu *Kazimierowskiego* i przy końcu na zawsze pamiętnego obrzędu mówili Doktor *Dorożko* Litwin, tudzież X. *Puławski.* Uchwalono, aby trumna zostawała w sali obrad Towarzystwa Patryotycznego i aby w ogrodach *Belwederu* usypano 5 Kopców na pamiątkę tych co śmiercią opłacili chęć zaprowadzenia wolności w *Rossji.* Wszystkie mowy miane w czasie tego tryumfalnego obrzędu będą ogłoszone drukiem i tłumaczone na najbardziej upowszechnione ięzyki w Europie.

(Art. nad.) Dybicz nakoniec zagroził wkróczeniem do Polski! ta wiadomość nie zatrwo-

żyła *prawych Polaków*, owszem z radością usłyszeli wyrazy groźby, bo wkrótce może walka przyspieszy uskutecznienie naszej najdroższej nadziei. Zapał naszego wojska, zapał obywateli, zapał każdego mieszkańca Polskiej ziemi (wyiąwszy garstki nikczemników), dowodzi, że ufni w BOGU, ujmuiąc się za świętą sprawę, za drogą wolność, oczekuiem, pragniem walki, a chociażby była przemożność siły nieprzyiacielskiej, nie na liczbę (iak Marszałek Sejmu powiedział) lecz na ducha zważać należy. *Dybicz* w imieniu swego władcy zagraża spustoszeniem, pożogą krwawo nabytych maiątków i życia! a cóż dla nas znaczyłby maiątek okupiony haniebną niewolą, któżby z Polaków przeżył sromotę poddania głowy pod żelazne iarzmo. *Dybicz* obiecuie łaski tym którzy się poddadzą! któryż Polak zamieniłby wolność za przemiiaiące dary i czcze ozdoby! Nie trwożcie się Polacy; nie iest tak strasznym ów grożący olbrzym; są przecież i między *Rossjanami* wzdychaiący do wolności iakiej tyle Ludów Europy używa. Są to prawi *Sławianie* nienaśladuiący dumy tych swych rodaków co Ludzi zrodzonych w stanie rolniczym maią raczej za bydło które na głowy przedaią!! Ci zapewne niezbroczą się krwią dobiiaiących się o swobody należne człowiekowi. A.

Słychać że Kommissja rząd: spraw wewnę: żądała aby skład urzędników płatnych Urzędu Munic: M. S. Warszawy został zmieniony, i aby Obywatele w tej mierze podali swe życzenia. Mówią że stosownie do tego wezwania, zgodzono się aby Radny *Miecznikowski*, Sekretarz Jenar: *Jahołkowski*, Urzędnik *Ufniarski* zostali utrzymani; w miejsce Wawrz: *Zabłockiego* powszechnem iest życzeniem aby zacny *Błeszyński* został mianowany. *Skwarski* Podprokurator ma objąć ster sądu policyjnego. Życzą mieć utrzymanych Kommissarzy, cyrkułu 3 *Pódlicha*, cyr: 4 *Duczyńskiego*, cyr: 6 *Roszkowskiego*. Do innych cyrkułów podani są: do 1go *Lenczewski*, 2go *Zalewski* Adjunkt, 5go *Folkierski* Piotr, 7go Karol *Hube* Sekr: Prok:, 8go *Dembowski*. Słychać że teraźniejszy Wice-Prezydent *Szuch* żąda uwolnienia, a iego miejsce objąć ma *Wrzosek* Urzędnik izby obrachunkowej. — W czasie Sobotniej sessji sejmowej, ieden z Posłów ofiarował nowemu Naczelnemu Wodzowi doskonałą *Perspektywę*; na onegdajszej sessji oświadczono w imieniu tegoż Wodza, że z wdzięcznością ten dar przyjmuie, lecz postanowiwszy z bliska przypatrywać się nieprzyiacielowi, ma nadzieie że perspektywy potrzebować nie będzie. Wszyscy obecni to oświadczenie przyięli z zapałem. — Na onegdajszem widowisku danem przez Amatorów w Teatrze narod: wszystkie miejsca były natłoczone. Okrzykami radosnemi powitano wchodzącego do loży *Romana Sołtyka* odznaczaiącego się w tej stanowczej chwili patryotyzmem znamionniącym zawsze tę zacną rodzinę. Powitano oraz Damy maiące ubior narodowy. W czasie widowiska okrywano rzęsistemi oklaskami wszystkie wyrazy dowodzące zapał prawych Polaków okupuiących krwią, maiątkiem i życiem swobody im należne. Amatorowie z czuciem i talentem przedstawili role, a szczególniej na powszechne pochwały zasłużyli przedstawiaiący role *Staropolskiego* Obywatela, iego Żony, Laury, Basi, Ekonoma, Jnwalidy i Arendarza. Chór pięknych wieśniaczek Polskich i wieśniaków, rzemieśników i domowników, dodał ozdoby temu widowisku. Autor dzieła J. *Gordaszewski* odebrał najzasłużeńsze oznaki wdzięczności obecnych widzów. Dochód przeznaczono na umundurowanie biednych wojskowych. — W przyszłą Niedziele, ma przybyć do *War-*

szawy z *Łęczycy* iuž uzbroiony i kompletny 1szy Pułk *Mazurów*; z radością przyjmą ich mieszkańcy stolicy. — Pomiędzy nadeszłemi do Magazynu *A. Dal Trozzo* róžnemi mappami *Polski*, *Galicji etc.* znajduie się takže mappa Polski przez A. P. H. *Nordmanna* w 9ciu sekcjach, których cena iest zł. 60, są takže poiedyncze mappy Polski podług íej dawniejszej i teraźniejszej exystencji. — Obywatele zebrani na piwie u *Radkiego* przy ulicy Orlej, wyczytawszy w Kurjerze Warsz: wezwanie žony Łukasza *Marcinkowskiego*, Szewca przy ulicy Leszno pod Nr 711 mieszkaiącego, który przy oswobodzeniu w d. 29 listopada r. z. Braci naszych u Karmelitów uwięzionych, został bardzo raniony; chcąc przynieść ulgę cierpiącej ludzkości zebrali składkę zł. 44 i tę do rąk własnych Marcinkowskiej w Redakcji Kurjera składaią. — Marsz *Kosynjerów Polskich* skomponowany na Pjanoforte, wyszedł w składzie muzyki Jgn: Klukowskiego, cena gr: 20. — Czeladź zgromadzenia *Siodlarskiego Warszawskiego* w Ratuszu złožyła na ofiarę dla Ojczyzny 30 sztuk medalów, wažących srebra grzywien 4 i 2 łuty. Są to pamiątki zachowywane przez tęž czeladź, które teraz chętnie oddaią kraiowi. — Franciszek *Palme* przywiozł z Lublina 87 centnarów materjału na armaty. — Redakcja Kurjera Warsz: odebrawszy wczoraj list z Obwodu Marjampolskiego z podpisem J. S. w imieniu prawdziwych Patryotów tegož obwodu pisany dnia 19 b. m. spodziewa się že iuž uczucia w tymže liście umieszczone, po odkryciu niewinności osób obwinionych o Kontrrewolucją, i po oddaleniu się *Chłopickiego* od sprawy Polaków, ogłoszone być nie mogą. Przysłane za druk zł. 5, złožone będą (na co się zapewne zgodzi przysyłaiący) do składki dla žon i dziatek žołnierskich. — (*Arty. nade.*) Przyiemnie zapewno będzie rodakom i rycerzom *wolności Polskiej* odczytać to, czego naocznym byłem świadkiem. W niedzielę zeszłą, korpus *wolnych Strzelców* pod przewodnictwem swego dowódcy i obywatela *Gerycza*, zgromadził się do Kościoła XX. *Franciszkanów* dla uproszenia Boskiej pomocy; X. *Puławski* Piiar i stary žołnierz Jan *Gąsiewski* Patryotycznie do młodych rycerzy przemówili. Poczem dowódca Wolnych Strzelców złožył sztandar na ołtarzu, przed którym klęcząc wzywał błogosławieństwa Wszechmocnego; Xiądz *Piasecki* Gwardjan poświęcał to godło zwycięztwa, a oddaiąc sztandar z czuciem prawego Polaka dowódcy, z łzą w oku przysiągł že dotąd pod tem znamieniem walczyć będzie dopóki wrogów niepokonamy. Smierć albo zwycięztwo! Niech žyie Ojczyzna! *Hipolit Włodek* Officer z Pułku 1 Strzel: pieszych. — Wczoraj otworzoną została nowa *Kawiarnia* zwana *Wojskową*, na pierwszem piętrze w pałacu dawniej *Teperowskim* teraz W. Mik: *Grabowskiego* przy ulicy Miodowej. P. *Szowo* iest przedsiębiorcą tego pięknego zakładu. Salony elegancko urządzone, (w iednym zdobią ściany godła woiewództw Polskich), zbiór wszelkich pism perjodycznych polskich i wiele zagranicznych, rychła usługa, czystość, dobór rozmaitych trunków, oraz potraw na śniadania, obszerność lokalu, czynią to miejsce bardzo dogodnem dla przepędzenia chwil przyiemnie. — Dziś, w sali posiedzeń Akademickich JP. Wale: *Klecki* Licencjat Medyc: i Chir: tutejszego Uniwer: odbywać będzie publiczną dysputę do stopnia Doktoratu Chirurgii. — Wydział Lekarski Warsz: Uniwer: Stosownie do dzisiejszych okoliczności, gdzie znaczna ilość *Felczerów* potrzebną będzie, do szpitalów wojskowych, postanowił Wydział Lekar: kształcić tego rodzaju Jndywidua przez wykładanie im

w krótkości: *Anatomji niższej, Chirurgii niższej i Instytucji.* Kurs taki nie dłużej nad 3 miesiące trwaiący, rozpocznie się d. 1 Lutego. Osoby a mianowicie Subjekci od Chirurgów niższego rzędu, umieiący czytać i pisać, maiący chęć uczęszczania na nauki wspomnione, zapiszą się u Dziekana Wydziału Lekarskiego.— *Bracia i Przyiaciele.* Pułk *Wolnych Strzelców* formuiący się pod dowództwem Pułkownika *Geritza*, męża tak chlubnie i tak zdawna zasłużonego wzywa was co rychlej do swoich szeregów. Wy co w czasach spokojnych nie przepuszczacie tak *obrotnym lisom* iak świnnym *ficlauzom*, pospieszajcie dziś na *niedźwiedzi...* Zarzućcie w mundurach kosztowne ozdoby a stałe serce i broń należyta niech Wam będzie na celu. *Amerykanie* w *Wasyngtonem*, *Szwajcary* pod *Tellem*, przy szczupłych siłach z początku, z toporami w ręku i w lichej odzieży walcząc przeciw ogromnym siłom, uzyskali z czasem, dziś tak chlubną swobodę. Pospieszajcie co rychlej! a hasłem niech będzie, bydź godnemi naszego Dowódcy, i nazwiska iakie nadano naszemu Pułkowi. *Karól Kołakowski wolny Strzelec.*

Wice-Prezydent M. S. Warszawy. Ponawiaiąc rozporządzenie Rady Muni: M. S. W. z d. 28 Grud: 1830 r. względem rychłego meldowania wszelkich osób tak przyieżdnych iako odjeznych, oraz przeprowadzaiących się z iednego domu do drugiego; Wice-Prezydent obowiązuie niniejszym wszystkich Właścicieli Domów lub ich zarządców, a szczególniej Oberże, utrzymuiących do ścisłego stosowania się do takowego rozporządzenia, dopilnowanie zaś skutku Kommissarzom Cyrkułowym nakazuie. — *A. Szuch.*

(Arty: nad:) Piękny i prawdziwie godny naśladowania przykład Patryotyzmu, daią z siebie zacne Obywatelki Wdztwa Płockiego. Na resursie w *Płocku*, w mieyscu zwyczajnych zabaw, zastałem piękne grono Dam, zgromadzonych na około wielkiego stołu, przy którym zatrudniały się wyrabianiem szarpi. Godne Córy *Sarmatek*! nie mogę przytłumić wdzięczności moiej i uwielbienia wam należnego. Przyjmijcie w imieniu mężnych obrońców miłej ojczyzny, najczulsze podziękowania za troskliwość waszą, za najlepsze chęci i obywatelską pomoc. Polska Płci piękna! Bóstwo wiodące do cnoty i męztwa w świętej narodu sprawie! o jak słodkie będą dla Rycerzy naszych blizny, kiedy ie poniosą na cześć twoią, za kraj ukochany i za najdroższą ojczyznę.— J. *Karasiński* Lekarz Dyw: Pułków formuiących się w Woie: Płockiem i Augustowskiem.

(Ar: na:) Z rozkoszą zawiadomiony o nowo-formuiącym się pułku Krakusów w Piotrkowie pod nazwiskiem *Xcia Józefa Poniatowskiego*, którego dowódcą znany z odwagi i szczerych uczuć patryotycznych iest W. Józef *Wiśniewski*, pośpieszyłem i ia iako obywatel tamtejszy, z niewielką, lecz z serca pochodzącą ofiarą przeznaczaiąc dla tegoż pułku iezdca z koniem. Szanowni *Piotrkowianie* i Obywatele Wdztwa Kalis: uformowaliście iuż swoim kosztem pułk Ochotników pod dowództwem W. *Dłuskiego*, daliście nieraz dowody szlachetnych waszych uczuć, które ciągle odznaczały Wdztwo Kaliskie, niechciejcie i dziś być oboiętnemi, w tak świętej i iedynej sprawie, za którą wszyscy oręż podnieśliśmy, na szlachetnę poświęcenie się W. *Wiśniewskiego*, który oprócz maiątku chętnie życie swoie poświęca dla drogiej ojczyzny. Zaciągajcie się do pułku tak zaszczytne dla Polaka noszącego nazwisko, nieście ofiary o ile wam możność dozwala, pomnijcie że pułk ten nieznaiąc nałożonych ofiar, składa się z samych

ochotników, a czyliż wy szlachetni *Piotrkowianie* moglibyście dozwolić aby pułk wasz był wyprzedzony w uformowaniu się przez inne? niechaj Piotrkowianie dadzą piękny przykład patryotyzmu, dopomagaią najdzielniej aby Pułk ten iak najspieszniej gotów był do walki. Przyjdzie może chwila w której Rycerze pomni na męztwo i odwagę Bohatera którego noszą nazwisko, dadzą równy przykład poświęcenia się, a ieżeli Najwyższa Opatrzność pobłogosławi orężowi Polskiemu, ieżeli pułk pod nazwiskiem *X. Józefa Poniatowskiego*, rzetelnie wypłacaiąc dług ojczyznie swoiej powróci okryty sławą na miejsce rodzinne, Piotrkowianie! nieuczuiecież w tenczas w sercach waszych najpiękniejszej nagrody.

J. Z. Obywatel Piotrkowski.

Kommissja Potrzeb Woyska. Ogłasza niniejszym Licytację na dostawę Tysiąca korcy kaszy ięczmiennej w iej Biórze w Pałacu Kommisji Rządowej Przychodów Skarbu przed Członkiem JW. Radcą Badenim na dniu 27 b. m. i r. o god: 12 w południe odbyć się maiącą, której Warunki są następujące; Kasza ięczmienna, ma bydź sucha, zdrowa, czysta, w partjach po 200 korcy naraz do Magazynu w Warszawie i Pradze dostarczać się maiąca, po upłynieniu dni trzech od podpisania Protokułu Licytacji, który razem służyć będzie za kontrakt, ieżeliby Partja cała od razu dostarczaną być niemogła, Liwerant dostarczać może każdodziennie po korcy 50, Licjtacja ma się zaczynać od zł. 25 za korzec in minus, za każdą dostawę zaraz po złożeniu kwitu Magazynowego z uskutecznionej dostawy, Liwerant należytość odbierze.—Taż Kommissja Ogłasza niniejszem Licytacją na d. 27 b.m. w iej biórze odbywać się maiącą, na dostawę 20,000 Cetnarów siana do tutejszego Magazynu. Siano ma być na krzyż wiązane w wiązki po 10 funtów wagi kraiowej trzymać maiące, rachuiąc 12 wiązek czyli funtów 120 na ieden centnar, cena od której licytacja in minus zaczynać się będzie naznacza się po Zł. polskich 3 i gr: 10 Protokół Licytacji stanowić będzie Kontrakt z mocą obowiązaiącą, Dostawa zaczynać się będzie w 3 dni po podpisaniu protokułu Licytacjinego i kończyć się winna w przeciągu dni 12 od dnia zaczęcia dostawy.

Z Województwa Podlaskiego z Zalesia d. 24 *Grud:* 1830 W d. 23 b. m. odebrawszy z Poczty Kurjera Warsz: zaięty ciekawością, gdyż w tej epoce czasu nader są interessuiące wszelkie pisma publiczne, usiadłszy w Zaciszu roztwieram takowy, i w tym momencie wyczytuię w Nr 341 tegoż Kurjera z d. 20 b. m. iż W. Onufry Swierzbiński walaczny Officer dawnej Organizacji ozdobiony Krzyżem Legji Honoro; teraźniejszy Kommendant powstania Placu Łomży, na prędce uformował Straż bespieczeństwa składaiącą się z Samych Ochotników. Mieszkaiąc w tamtych okolicach blisko lat 3 miałem sposobność poznania tego czci godnego Męża, z Jego cnot i prawdziwych przywiązań do swej Ojczyzny ani na iotę wątpić niemogę że się każdy dobry Polak, z prawdziwą Ochotą natychmiast pod tak walecznego Męża rozkazy garnął. O! ileż ukontentowania ileż słodyczy w tej chwili doznałem, gdym czytal prawdziwe czyny tego Szanownego Rodaka, tego prawdziwego Patrjoty; Niewymieniłeś Szanowny Obywatelu Województwa Augustowskiego Swego Nazwiska podaiąc do Kurjera Czyny tego Męża, składam iednak najczulsze ci podziękowanie żeś nieprzepomniał umieścić w Piśmie publicznem o prawdziwej przychylności szczerem przywiązaniem dla dobra Swej Ojczyzny Tegoż, gdyż nietylko Polska Ziemia ale i obce Narody niech wiedzą że niebrakuie nam na dobrze myślących Rodakach.

A. Juszkiewicz.

Pierwiastkowe źródło miłości ojczyzny iest wdzięczność za odebrane dobrodziejstwo, a ten kto nie umie być wdzięcznym dla indywidua, ten pewno i swemu kraiowi wywiązywać się nie będzie. Przed wstąpieniem w szeregi dla walczenia za drogą ojczyznę, czuię się być obowiązanym złożyć publiczne podziękowanie Szano: Fechmistrzowi Armji Pol: Ryngau, ktory bez płatnie udzielał mnie naukę, tak pałaszem iak bronią, iż z łatwością 10ciu przeciwników pokonam. Mistrz ten ma w naszem walecznem wojsku przeszło 10,000 elewów, którzy zdołaią pokonać nieprzyiaciół naszych. Sądze, iż Szano: ten Nauczyciel nie tylko na moią, ale i od całej ojczyzny naszej zasługuie wdzięczność, w imieniu Jej oświadczam. C. K.

DONIESIENIA.

Naprzeciwko Zamku na rogu ulicy Sto Jańskiej, teraz założoną została SZKOŁA ROBOT DAMSKICH, SUKIEN, HAFTOW, SZYCIA BIELIZNY. W temże miejscu przyięte być mogą Panienki do nauki wspomnianych robot, ze stancją lub przychodnich podług umowy: Osoby mogące to interessować, zawsze mnie znajdą w domu, a znak stosowny na moim mieszkaniu łatwo każdego doprowadzi. Przy tej okazji miło mi zawiadomić zacną Młodzież Polską spieszącą w szeregi Rycerstwa iż wszelkie dla nich obstalunki iako to: koszule, nauszki, kokardy i t. p. załatwiam z pośpiechem i za małą nagrodą a nieskończenie zazdroszczę szczęścia tym których los postawił w możności służenia im bezpłatnie do tej zbawiennej wyprawy. R. Szańkowska.

Znajduie się SKŁAD WODKI mniej iak 10ej próby trzymaiąca przy ulicy Dziekance pod Nr 2668; życzący takową kupować w części lub razem, ma się zgłosić do sprzedaiącego na Krak: Przed: pod Nr 448 na 3ém piętrze, Garniec takowej Wódki będzie sprzedawany po rublu srebrnym.

W drodze od Błonia do Warszawy zgubione zostało PUDEŁKO, w którem była ładownica srebrna Kordony i orzełek, tudzież listy i nominacja; znalazca raczy oddać do gospodarza domu przy Długiej ulicy Nr 551 a odbierze stósowną nagrodę.

MUNDUR Sztabowy, KAPELUSZ stosowany, i AXELBANTY, wszystko znpełnie są nowe do sprzedania, dowiedzieć się można w Domu Hr: Paca w drugim pawilonie od Kapucynów na 2em piętrze od tyłu pod Nr 10ym codzień do godziny 10. rano.

Doniesienie z Handlu Antykwarskiego L. Kunkla i komp: przy ulicy Wierzbowej. 3 Fuzje, para Pistoletów, Torba Myśliwka z wszelkiemi potrzebami, Siodło angielskie, 2 Gitary Hiszpańskie i Szlufy Pułkownikowskie do sprzedania.

Podaie się do Publiczney wiadomości iż znajduią się w Hotelu Drezdeńskim pod Nr 556 przy ulicy Długiej następuiące MARYNATY w najlepszym gatunku i za pomierną Cenę do sprzedania iako to: Łossoś Wędzony i Marynowany i Minogi marynowane.

ZŁOTYCH STO nadgrody kto da wiadomość o skradzionych w d. 24 b. m. po południu przy Oberży Wirzbny w Mokotowie Klacz skarogniada lat 8 i Konia gniadego lat 8 w Chomontach do Sani dużych niekutych zaprzężonych na których to Saniach 3 Drągi spaiane do wożenia piwa przyrządzone w chwili gdy Furman wszedł do Oberży, Człowiek w Sukmanie siwej i Czapce z uszami siwej, wsiadł na sanie i niechał przez Rakowiec, ku Warszawie. Ktoby o tych koniach dał dokładną wiadomość, w Handlu Reicha przy ulicy Długiej naprzeciw Arsenału lub wprost do Wsi Bielawy, odbierze nagrodę wyż wymienioną Zł. 100.

Wzywam niniejszem Wincentego Kobylińskiego przed tym we wsi Kaleszkach Gminie Kobylińskiej Pow: Tykocin: mieszkaiącego, a dziś z miejsca pobytu niewiadomego, aby stosownie do danego Słowa honoru W. Komendantowi Miasta Łomży Swierzbińskiemu, oraz podpisanemu, stanął przed Sądem Policji Poprawczej, i z zarzutów sobie poczynionych oczyścił się, mniemam bowiem: że ieżeli iest Pan Kobyliński lub chce bydź prawym Polakiem, nie przeniesie na sobie zarzutów ciążących iego honor; niedozwoli oraz, aby tenże Sąd poszukiwał niewiadomego, z pobytu przez listy gończe. z Łomży d. 17 Stycznia 1831 r. Onufry Ligęza.

Przy ulicy Senatorskiej w domu Petyskusa pod Nr 473, na drugiem piętrze, wyjście na schody w tej bramie gdzie Loterja; są dwa lub trzy pokoie porządnie umeblowane od frontu i przedpokój do wynaięcia w każdym czasie na dnie lub też na miesiące, Stancja ta iest bardzo wygodna i bardzo ciepła za pomierną cenę.

Panowie Officerowie życzący sobie PAŁASZY infanterjiskich, podług najnowszeco modelu, oraz PENDENTOW rozmaitych, raczą się udać pod Nr 2258 przy ulicy Nalewki u J Hejmana.

STO ZŁOTYCH POLSKICH NAGRODY. Z ulicy Bednarskiej dnia 18 b. m. wieczorem skradzionemi zostały para KONI mierzyny, iasno kasztanowatych koń bez żadnej odmiany lat 5 maiący, a klacz z łysinką na czole i lewą tylną nogę do kolan białą, która iest nieco roślejszą. Ktoby o takowych dał pewną wiadomość do Biura Ambulansów polowych w domu Xięży Karmelitów przy ulicy Bednarskiej od tyłu, otrzyma nagrody ZłPols. Sto.

Urząd Konsumcyjny Miasta Warszawy. W dopełnieniu Postanowienia Dyktatora, z 30. Grudnia 1830 r. o poborze opłat konsumcyjnych zapadłego, a mianowicie Tytułu 1go artykułu 2go. Zakres Cwierciomilowy Miastu Warszawie i Pradze przyległy, pod opłatą podatku konsumcjinego od rzezi i trunków podciągaiącego, zawiadamia osoby które

to interesuie, że Kontrolla Trunków i Rzezi w okręgu cwierciomilowym od Warszawy i Pragi iest ustanowioną, wszelkie zatem trunki i mięsiwa do tegoż okręgu sprowadzone, iakoteż i Bydło tamże rżnięte, opłatą powyżej wspomnionem postanowieniem Dyktatora oznaczonem ulegaią. Opłaty takowe z okręgu Warszawie przyległego, w Urzędzie Konsumcyjnym w Warszawie, z okręgu zaś za Pragą, w Urzędzie konsumcyjnym Praga uiszczone być winny. Jnspektor Urzędu. *Gniewosz.*

Rada Municypalny M. S. Warszawy.

Lubo każdemu fanty na Lombardzie zastawuiącemu wiadomo iest, iż Urządzenie Lombardowe mianowicie w § 21, stanowi: „że Właściciel fantu zastawionego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawy przez Licytącją publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu Licytacji na której fant był przedany) do zgłoszania się do Lombardu po odebranie Superaty, ieżeli się iaka po odtrąceniu z kwoty za fant wziętej, przypadaiących Lombardowi należytości okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu, rzeczonej Superaty z Depozytu Lombardowego nie odbierze, takowa do funduszów namienionego Jnstytutu wcielona, staie się iego własnością„ chcąc iednak ażeby nikt niewiadomością składać się nie mógł, przypomina takowy przepis z oświadczeniem że Dyrekcja Lombardu od niego odstąpić, anie o modyfikokawać nie iest mocną. — Warszawa d. 16, Stycznia 1831 r. — Prezydent *Węgrzecki.* — Sekretarz Jeneralny *G. Jahołkowski.*

Rada Municypalny M. S. Warszawy.

Podaiąc do wiadomości publicznej że następuiące bilety zastawne lombardowe iako to: Nr 10,167 na złp: 60. Nr 6,550 na złp: 50. Nr 9,103 na złp: 400. Nr 6,674 na złp: 400 Nr 6,840 na złp: 140. Nr 10,008 na złp: 20. Nr 11,086 na złp: 40. Nr 10,495 na złp: 200. Nr 11,266 na złp: 80. Nr 8950 na złp: 1,000. Nr 8,316 na złp: 50. Nr 2248 na złp: 110. Posiadaczom tychże zaginęły, wzywa każdego w czyich ręku takowe znajdowaćby się mogły, ażeby w przeciągu sześciu tygodni od daty, a najdałej do dnia 21, Lutego roku bieżącego do Dyrekcji Lombardu Miasta Stołecznego Warszawy w Ratuszu Głównym przy ulicy Senatorskiej posiedzenia swe odbywaiącej, zgłosił się i prawo posiadania onych udowodnił, po upłynieniu bowiem terminu wyżej oznaczonego, nowe bilety zastawne w miejsce zagubionych i fanty w zastawie będące tym iedynie osobom za opłaceniem przypadaiących należytości wydane zostaną, których nazwiska w Księgach Dyrekcji Lombardu są zapisane. — W Warszawie d: 15 Stycznia 1831 r. — Prezydent *Węgrzecki.* — Sekr: Jlny *G. Jahołkowski.*

LOKALE rożne 1e Piętro z 8 Pokoi z kuchnią stajnią dużą i wozownią. 2ie Piętro z 6 Pokoi z kuchnią, stajnią i wozownią; oraz sala na 1em piętrze o 3ch oknach z Pokoiem o 2ch, w którym iest komin i inne Pokoie poiedyncze (dogodne dla Posłów pod czas Sejmu) z meblami lub bez, każdego czasu do naięcia w Domu narożnym od ulicy S. Krzyzkiej i Placu przed Dzieciątkiem Jezus Nr 1337.

W domu 1em od ulicy Krolewskiej przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1404 są 4ry POKOIE z Przedpokoiem, lub na połowę, oraz Szynkownia w kamienicy i Szynkownia od Pocieiowa dla Starozakonnych; niemniej Stancje dla Kawalerów i inne.

Francuz znaiący z reguł swój ięzyk, oraz ięzyk niemiecki, umiejący ieografią, historją, arytmetykę, śpiewać, grać na gitarze, fortepjanie, skrzypcach i fletrowersie, życzy objąć miejsce GUWERNERA na prowincji stosownie do swych talentów, Wiadomość w Magazynie P. Dal Troca przy ulicy Senatorskiej Nr 459.

KOKARDY dla Gwardji NARODOWEJ (białe z żółtem świecącem z koroną wyzłacaną) po zł. 2, oraz za zniżoną cenę Orły białe do czapek czerwonych po zł. 1 gr. 15. KOKARDY dla CYWILNYCH białe zł. 1 świecące z polem czerwonem gr 20 świecące gr 15 Robią się w fabryce Wyrobów Metalowych i Lakierowanych przy ulicy S. Krzyzkiej Nr 1337 Przedaią się po tejże cenie u Daltrozzego, Welfowej Kunzkla, Ciechanowskiego, Kelichena w Składzie Kobierców i Kierzkowskiego, kupuiącym partjami prócz tego ustępuie się Rabatt. Wszelkie potrzeby iakoto: Krzyże, KOKARDY i t p. dla MAZUROW, KRAKUSOW i Powstań bąć Metalowe bąć lakierowane zrobi taż Fabryka za cenę pomierną spiesznie i dobrze,

SUCZKA mała biała, maiąca uszki i ogon długie zginęła; kto ią odda pod Nr 382 Kra: Przed: odbierze nagrodę.

Dziś zimna stopni 3.

TEATR NARODO: Jutro 6 raz *Niema z Portici.* Dziś Widowisko *Francuskie.*